

Tematem głównym rozważań prasy całego świata stała się w ubiegłym tygodniu tzw. doktryna Eisenhowera, zapowiadająca rozciągnięcie wpływów USA na Bliski Wschód. Z wyjątkiem części prasy amerykańskiej spotkała się ona wszędzie z ostrą odpową. Najbardziej zareagowała, nie mówiąc już o prasie ZSRR, prasa azjatycka, a szczególnie krajów zainteresowanych oraz prasa państw neutralnych.

„Oesterreichische Volksstimme“

w doktrynie Eisenhowera widzi zagrożenie krajów neutralnych i powołuje się na wyświadczenie Czou En-laj, daną amerykańskiemu radio „Columbia Broadcasting“:

„Prócz bloku krajów imperialistycznych i bloku krajów socjalistycznych, mówili Czou En-laj, istnieją w Azji i gdzie indziej na świecie niezależne państwa neutralne, którym Eisenhowera doktryna o potrzebie zapewnienia „próżni“ może zagrozić. Zapamiętajcie, że np. pokójowa i neutralna polityka Indii, Brazylii, Indonezji, Ceylonu, Afganistanu, Kambodży, Laosu, Nepalu, Egiptu, Syrii i innych krajów stwarza próżnię, którą nie należy wypełniać, jak tylko w ramach kolonialnej ideologii.“

Doktryna Eisenhowera została zdecydowanie odrzucona przez większość krajów na Bliskim Wschodzie. Zaniepokojenie panuje również w Indiach. Oficjalne pismo

„Times of India“

podaje wywiad Nehru, który „kategorycznie protestuje przeciwko tendencji rządów nieazjatyckich krajów, rozstrzygnięcia o losach państw azjatyckich bez uprzedniego porozumienia się z tymi krajami“.

Nehru proponuje spotkanie na najwyższym szczeblu między państwami amerykańskimi, radzieckimi i innymi krajami dla wszechstronnego rozważenia zachodnio-azjatyckich problemów.

W Anglii z ciepłą powściągliwością przyjęto doktrynę amerykańską. W piśmie

„Tribune“

przewodca lewego skrzydła Partii Pracy Bevan pisze:

„Pomoc amerykańska dla Bliskiego Wschodu jest nowym stadium zimnej wojny. Gdy Eisenhower mówi, że nie miałby nic przeciwko temu, aby Anglia i Francja działały poza Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych, gdyby były tak silne, nie osądza ich amoralnego postępowania, lecz jedynie ich słabość.“

Drugim zagadnieniem, które niepokoi ostatnio europejską prasę zachodnią, jest sprawa Niemiec. Liberalny organ holenderski

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“

pisze: „Następstwem wstrząsających światem wydarzeń w Egipcie i na Węgrzech jest odsunięcie sprawy Niemiec na plan dalszy, lecz ta cisza niepokoi nas bardzo. Zagadnienie Niemiec było i pozostaje nadal dla Europy jako najważniejszą. Dopóki Niemcy nie będą zjednoczone, pozostanie Niemiecka Republika Federalna nieobliczalnym elementem wśród krajów zachodnich. Sytuacja obecna przypomina położenie Niemiec sprzed II wojny światowej.“

„Manchester Guardian“

zastanawia się nad ewentualnymi następstwami przyszłych wyborów do Bundestagu.

„Jak się zdaje, socjalni demokraci, którzy spodziewają się zdołać być większością w parlamencie, skłaniają się do myśli ogłoszenia neutralności Niemiec na wzór Austrii i Szwecji. Mają oni nadzieję, że wówczas wielkie mocarstwa wycofają swoje siły zbrojne z Niemiec, a przynajmniej utworzą zdecentralizowane strefy. Porozumienie w tej sprawie stałoby się przez stanką do zjednoczenia Niemiec.“

Pismo angielskie kończy swoją myśl uwagą: „Prawdopodobnie socjalni demokraci mają rację.“ (H. B.)

Nie będzie pobłażania dla chuliganów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

padki bydogoskie i szczytniejsze — awantury wywołane przez chuliganów mogą się przełożyć w prowokacje lub w wystąpienia antypaństwowe, zdecydowano się na ostrzejsze środki represji.

Na pierwszy plan wysuwają się w tej dziedzinie poczynania proceduralno-prawne. Jak już wiadomo z opublikowanego przed kilku dniami komunikatu, Rada Państwa wysunęła pod adresem organów prokuratury szereg postulatów w sprawie wzmocnienia walki z rozpamiętaniem chuligaństwa we wszelkich jego przejawach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości i innymi zainteresowanymi resortami, opracowało projekt dekretu o wprowadzeniu postępowania przyspieszonego i zastosowaniu sankcji w stosunku

do sprawców publicznych wykroczeń chuligańskich. Ważną zmianą, którą wprowadza projekt dekretu, jest zasada, że rozpatrywaniem spraw chuligańskich zajmują się wyłącznie sądy, a nie — jak dotychczas — kolegia orzekające przy prezydiach rad narodowych. Niewątpliwie skuteczną bronią przeciwko sprawcom przestępstw chuligańskich jak również przestępstw dla innych będą proponowane znacznie ostrzejsze kary.

Zanim jednak dekret wejdzie w życie, potrzebne jest usprawnienie pracy milicji w szybkim prowadzeniu dochodzeń. W związku z tym, że prokuratura nie może zapewnić należytego nadzoru nad wszystkimi dochodzeniami, prowadzonymi przez milicję, zarządzenie KG MO powołuje przy wszystkich komendach wojewódzkich MO specjalne grupy, złożone z doświadczonych oficerów śledczych, które będą się zajmowały wyłącznie nadzorem nad milicyjnymi dochodzeniami w sprawach chuligańskich.

W ostatnim okresie przy wszystkich komendach wojewódzkich MO, a także w większych miastach powstały tak zwane grupy operacyjne. Są one zorganizowane na wzór wojskowy w drużyny, plutony i kompanie, przy czym każdy pluton posiada własny samochód. Grupy operacyjne posiadają ponadto w swoim wyposażeniu motocykle, samochody terenowe, środki łączności radiowej, chemiczne środki obezwładniające, jak gazy łzawiące, świece dymne itp. oraz pałki. Przewiduje się, iż w niedługim czasie grupy te otrzymają specjalne samochody operacyjne i środki techniczne do walki z awanturnikami, jak na przykład armatki wodne. W chwili obecnej członkowie grup operacyjnych przechodzą przeszkolenie między innymi w zakresie taktyki walki z awanturnikami, chwytów samoobronnych „dżudo“ itp.

„Jazz Combo of New York“ zagra w Poznaniu

(Inf. wł.)

Do Poznania przyjeżdża muzyczny zespół jazzowy Herman Wilson „Jazz Combo“ z Nowego Jorku. Zespół ten odniósł duży sukces w Warszawie, a jego solista Teddy Cotton, „srebrna trąbka“, zbiera rzesze brawa jako nie tylko muzykalny trąbkarz i jako śpiewak — naśladawca Louisa Armstronga. W Poznaniu egzotycznych gości ujrzyemy 18 i 19 stycznia o godz. 17 i 20 w hali nr. 9 MTP. Przed sprzedaż biletów prowadzą od 14 stycznia wszystkie placówki „Orbisu“. Miejsca na sali będą numerowane.

Eisenhower w sprawie „otwartych przestworzy“

NOWY JORK (PAP) 10 bm. prezydent Eisenhower wygłosił w Kongresie do-

Min. Bieńkowski wśród wyborców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W atmosferze szczerej rozmowy zebrani w auli naukowcy i studenci zadawali swemu gościowi wiele pytań. Wśród nich znajdowały się również pytania na temat wydarzeń poznańskich. Minister Bieńkowski powiedział swoim słuchaczom, że — jego zdaniem — rewolucyjna rola dni czerwcowych polega na uświadomieniu wielu szlachetnym działaczom prawdy o sytuacji politycznej i ekonomicznej, jaka była wtedy w Polsce aktualna.

(tyb)

Mównica okazała się zbyt cenna

„Wam się spieszy i mnie się spieszy. Wobec tego proszę organizatorów o przeniesienie mównicy koło drzwi, abym po zakończeniu spotkania miał bliżej do wyjścia“ — tymi słowami min. Władysław Bieńkowski rozpoczął spotkanie z pracownikami rad narodowych i prokuratury w Sali Marmurowej. Przyczyną tych słów były świecące pustkami pierwsze rzędy krzesel i przepiękne ostatnie rzędy. Wprawdzie mównicy nie przeniesiono, ale min. Bieńkowski przechrząknął się środkami sali między rzędami krzesel w miejscu, gdzie siedziało najwięcej wyborców. Nie trzeba dodawać, że zdobył sobie od razu publiczność.

Na spotkaniu min. Władysław Bieńkowski omówił znacznie nie przełomu państwowego oraz charakterystyczne cechy stalinizmu. W odpowiedziach przeznaczonych dla dyskusantów poruszył m. in. zagadnienia odpowiedzialności rządu przed Sejmem, znaczenia nowożytnego Sejmu i uzdrowienia gospodarki narodowej. Min. Bieńkowski zaznaczył także zebranych w skrócie ze swoim życiorysem. Wynikało z niego m. in. że w przyszłości ma zamiar wrócić do pracy naukowej.

Jedną z uczestniczek spotkania zwróciła się do ministra z prośbą o podanie życiorysu. Minister zareagował na to z humorem:

„Kobieta jedna nie wytrzymała i zapytała mnie o prywatne sekrety. Wprawdzie powiedziałabym się przy udziale dwóch osób, jednak w telegraficznym skrócie powiem wam kilka faktów z mojego życia.“ Swoje życiorys zakończyła słowami: „Tak wygląda w skrócie moja fotografia, którą dedykuję ciekawej koleżance.“ (V)

roczne orędzie „O stanie państwa“. Składało się ono z dwóch części: w pierwszej — prezydent omówił sytuację wewnętrzną USA, w drugiej przedstawił międzynarodową pozycję Stanów Zjednoczonych, charakteryzując obecną sytuację światową.

Obserwatorzy w Waszyngtonie zwracają uwagę na ogólny i mało konkretny charakter pewnych fragmentów orędzia dotyczących problemów wewnętrznych oraz programu zbrojeniowego USA.

Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej i mówiąc ogólnikowo o „potężnie uzbrojonych siłach imperialistycznej dyktatury“ zagrożającej w dalszym ciągu „bezpieczeństwu i pokojowi w całym świecie“ Eisenhower oświadczył, że „Ameryka sama jedna i izolowana nie może zapewnić nawet własnego bezpieczeństwa“ i że wobec tego USA muszą zwrócić się ściśle z innymi „obrońcami wolności“. Eisenhower podkreślił konieczność dalszego rozwoju i unowocześnienia sił zbrojnych USA. Prezydent wypowiadał się również za umocnieniem systemu paktów regionalnych.

Poruszając z kolei problem rozbrojenia, Eisenhower ponowił swe propozycje w sprawie „otwartych przestworzy“, tj. kontroli z powietrza, zapowiadając kontynuację wysiłków zmierzających do zawarcia porozumienia w tej sprawie. Prezydent dodał, że „nie górując w tych sprawach są główną częścią starań przedsięwziętych przez USA w celu osiągnięcia w erze atomowej trwałego pokoju“. Eisenhower oświadczył, że „Stany Zjednoczone zamierzają przedstawić dalsze propozycje w tej sprawie“.

W zakończeniu Eisenhower wezwał Kongres do uchwalenia jego planu precyzyjnego wytyczne polityki USA na Bliskim Wschodzie.

W Warszawie otwarto wystawę reprodukcji chińskiego malarstwa ściennego

WARSZAWA (PAP)

10 bm. w Pałacu Kultury i Nauki odbyło się uroczyste otwarcie wystawy kopii i reprodukcji malarstwa ściennego z grot Tun-huang, zorganizowanej staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Centralnego Biura Wystaw Artystycznych.

Na otwarcie przybyli: prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — A. Rapacki oraz minister kultury i sztuki — K. Kuryluk, przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego stolicy.

Ze strony chińskiej w otwarciu wystawy udział wzięli ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Wang Ping-nan w otoczeniu członków ambasady.

Odolska w kraju

W „Życiu Warszawy“ ukazał się list Wandy Odolskiej, w którym protestuje ona gorąco przeciwko atakowi, jaki w stosunku do felietonistki Polskiego Radia skierowało pismo kulturalno-społeczne „Przemiany“ wychodzące w Katowicach. Jak wynika z listu, Wanda Odolska przebywa w kraju i znajduje się najprawdopodobniej w szpitalu. (kr)

Delegat radziecki w ONZ potępia próby ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier

NOWY JORK (PAP)

Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ brał głos szef delegacji radzieckiej Kuzniecowa.

Przedstawiciel radziecki zwrócił uwagę na fakt, że określone koła Stanów Zjednoczonych kontynuują próby ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier i podjudzają elementy kontrewolucyjne przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

Szef delegacji radzieckiej omówił obszernie wizytę wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Nixona w Austrii, wykazując na licznych faktach, że celem tej wizyty było ożywienie kontrrewolucji na Węgrzech.

Jest rzeczą zupełnie jasną — powiedział szef delegacji radzieckiej — że utworzenie przez Zgromadzenie Ogólne komisji, której celem jest ingerencja w wewnętrzne sprawy państwa — członka ONZ, stanowi jak najbardziej brutalne pogwałcenie artykułów 2 i 7 Kart.

W zakończeniu szef delegacji radzieckiej oświadczył, że przyjęcie zgłoszonego z inicjatywy Stanów Zjednoczonych projektu rezolucji doprowadzi do podważenia prestiżu ONZ i przyczyni się do wykorzystania tej organizacji w interesie kół reakcyjnych pewnych krajów dla oszczerczej kampanii przeciwko Węgrom i innym krajom socjalistycznym dla zaostrożenia sytuacji międzynarodowej.

Nasser przyjął ambasadora USA

KAIR (PAP)

Prezydent Egiptu Nasser przyjął w środę ambasadora St. Zjednoczonych w Kairze Raymond Hare i odbył z nim 2,5-godzinną rozmowę. W kołach dyplomatycznych sędzi się, że przedmiotem rozmowy była „doktryna Eisenhowera“. Hare odlatuje w sobotę do USA, aby poinformować Dullesa o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

TKACZ

DYMISJA EDENA

Przywódca rządzącej obecnie w Wielkiej Brytanii partii konserwatywnej — Anthony Eden złożył w minioną środę na ręce królowej Elżbiety swą rezygnację ze stanowiska premiera. Oficjalny komunikat o przyczynach ustąpienia Edena motywuje fakt jego dymisji względami zdrowotnymi. Takie uzasadnienie dymisji Edena nie jest dla opinii światowej niespodzianką. Wiadomości o niezadowalającym stanie zdrowia premiera Wielkiej Brytanii nadchodziły jeszcze jesienią ubiegłego roku.

Znacznie ważniejsze dla opinii politycznej świata są jednak polityczne — powody ustąpienia Edena.

Ten dziś już 59-letni polityk i mąż stanu, który w dniu 6 kwietnia 1955 roku przejął tę funkcję premiera Wielkiej Brytanii z rąk Churchilla, nie przypuszczał zapewne, że w oczach poważnej większości narodów świata jego odejście z widowni politycznej zapisze się niesławnym akordem politycznym. A za taki niewątpliwie uważać należy awanturniczą politykę rządu Edena na Bliskim Wschodzie. Anglo-francuska agresja przeciwko Egiptowi spotkała się ze zdecydowanym odporem ze strony znacznej większości narodów i ich rzą-

dów. Oslabiła ona jednocześnie pozycję rządu Edena w opinii ludności Wielkiej Brytanii. Sądzi się, że jednym z powodów ustąpienia Edena jest również ogłoszona niedawno tak zwana „doktryna“ Eisenhowera, która niedwuznacznie sugeruje zajęcie przez Stany Zjednoczone dotychczasowych pozycji Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Świat spodziewa się, że dymisja Edena doprowadzi do utworzenia w Wielkiej Brytanii takiego rządu, który prowadziłby bardziej realistyczną politykę zagraniczną. Szczególnie zainteresowane są w tym kraje Afryki i Azji. Utworzenie nowego rządu może mieć bowiem duże znaczenie dla pokojowego rozwiązania problemu bliskowschodniego.

Przywódca opozycji parlamentarnej w brytyjskiej Izbie Gmin bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o dymisji Edena złożył oświadczenie, w którym oznajmił: „Jeśli rząd był całkowicie ułotniany z polityką zagraniczną, którą prowadził w ciągu ostatnich trzech miesięcy, uważam iż teraz powinni odbyć się wybory powszechne tak, aby kraj mógł mieć możliwość wybrania nowego rządu.“

Oświadczenie to sugeruje możliwość zwycięstwa Labour

Party w przyszłych wyborach parlamentarnych. Skądinąd zaś wiadomo, że szefowie Partii Pracy niejednokrotnie dawali wyraz swemu niezadowoleniu z powodu prowadzonej przez rząd Edena polityki bliskowschodniej.

W kołach politycznych Wielkiej Brytanii przypuszcza się jednak, że konserwatyści nie zdecydowali się na rozprawienie nowych wyborów przed upływem kadencji Izby Gmin, to jest przed 1959 rokiem. W takim wypadku uważać można, że najpewniejszym kandydatem na stanowisko premiera Wielkiej Brytanii jest lord tajnej pieczęci R. Butler. Pod uwagę brać można również lansowane przez brytyjskie koła polityczne kandydatury obecnego ministra skarbu, a niedawnego ministra spraw zagranicznych — H. Macmillana, lub nawet lorda Salisbury.

Niezależnie od tego komu królowa Elżbieta powierzy misję utworzenia nowego gabinetu, świat z niecierpliwością oczekuje programu nowego premiera Wielkiej Brytanii. Od tego bowiem zależy, czy spełnią się nadzieje narodów, które z faktem ustąpienia Edena wiązały możliwość ustabilizowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

(Poniżej zamieszczamy do końca rozmowy z Władysławem Gomułką wygłoszonego na spotkaniu z wyborcami w Warszawie.)

Kilka następnych pytań zawiera jednakową treść, którą oddaje następujące pytanie:

„CZY W POLSCE PO PRZEPROWADZENIU DECENTRALIZACJI BĘDZIE BEZROBOCIE I CO BĘDĄ ROBIĆ PRACOWNICY

Państwo pomoże poszukującym pracę

Być może, iż nie wszyscy zwolnieni będą mogli od razu znaleźć pracę. Zwolnieni pracownicy administracji muszą przekwalifikować się i przystosować do innych zajęć. Władze państwowe zrobią wszystko, aby im to ułatwić. W tej sprawie są już opracowane pewne plany. Jeśli zajdzie konieczność, trzeba będzie pójść i na zasiłki.

W niektórych dziedzinach produkcji istnieje jeszcze mniejsze lub większe zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Dotyczy to szczególnie przemysłu węglowego oraz w niektórych miejscowościach budownictwa i rolnictwa. Niektórzy zwolnieni pracownicy mogą więc znaleźć tam za zatrudnieniem.

W górnictwie, po ostatniej podwyżce płac, zarobki są stosunkowo wysokie, nawet dla ludzi niewykwalifikowanych. Inni mogą znaleźć zatrudnienie w uspołecznionej sieci handlowej, przy jej rozbudowie lub też będą mieli pierwszeństwo w otrzymywaniu pracy w nowo powstających zakładach produkcyjnych.

Ze strony państwa wyjdą maksymalne wysiłki, aby pomóc każdemu zwolnionemu z pracy do zatrudnienia w innym zawodzie. Wiele zwolnionych może jednak znaleźć nowe zatrudnienie z własnej inicjatywy. Dotyczy to szczególnie ludzi, związanych ze wsią i rolnictwem.

W Polsce, a zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i północnych, rolnictwo zatrudnić może wielką ilość ludzi. I nie tylko rolnictwo. To samo dotyczy rzemiosła i innych zawodów.

Pomoc państwa niewiele będzie znaczyć, jeśli zwolnieni z pracy nie wykażą ochoty i inicjatywy do objęcia pracy tam, gdzie można znaleźć zatrudnienie i zarobek. Nie muszą oni, jak wielu naszych ojców i nas samych wędrować w poszukiwaniu pracy po obcych krajach. Mogą ją znaleźć we własnym kraju, chociaż nieraz nie tam, gdzie dzisiaj mieszkają.

Następne pytanie brzmi:

„CZY ZOSTANIE SKRÓCONY WIEK DLA OTRZYMANIA EMERYTURY DLA KOBIET I MĘŻCZYZN?”

Mogę tylko odpowiedzieć, że sprawa ta nie jest obecnie rozpatrywana, a możliwości gospodarcze nie przemawiają za pozytywnym rozwiązaniem tego problemu w roku 1957.

Kolejne pytanie brzmi:

„CZY ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ UTRZYMANIA CEN NA POZIOMIE 1956 ROKU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY?”

Wyjaśniam, że poza ceną węgli, rząd nie ma zamiaru podwyższania cen artykułów pierwszej potrzeby i cen tych artykułów pozostaną niezmienione.

Pytanie następne:

„CZY W 1957/58 R. BĘDĄ ZNIESIONE OBOWIĄZKI DOSTAWY DLA ROLNIKÓW I EWENTUALNIE JAKIE SA MOŻLIWOŚCI ICH ZNIESIENIA?”

Dostawy obowiązkowe nie będą jeszcze całkowicie zniesione w roku bieżącym. Jeśli chodzi o dostawy zbóż, to będą one zmniejszone o około jedną trzecią część, jak również zapłata za zboże z dostaw obowiązkowych zostanie podwojona w stosunku do cen dotychczasowych. Od dostaw obowiązkowych zostają już w tym roku zwolnione całkowicie tylko gospodarstwa do 2 ha ziemi. Po nadto dla gospodarstw bogatszych zostaje zmniejszona nadmierna dotychczas progresja podatkowa.

Te i inne pociągnięcia rządu w stosunku do wsi mają na celu stworzenie lepszych warunków rozwoju produkcji rolnej.

Pytanie następne:

„CZY RESTAURACJA RZEMIOSŁA I DROBNYCH WYTWÓRCÓW BĘDZIE MIAŁA CHARAKTER TRWAŁY?”

ZWOLNIENI Z ADMINISTRACJI W WYPADKU, KIEDY BRAK JEST PRACY FIZYCZNEJ?”

W ramach zmian przeprowadzonych dla usprawnienia działalności administracyjnej w dziedzinie zarządzania życiem gospodarczym oraz zmniejszania w ogóle rozdetych wydatków administracyjnych zachodzi konieczność zwolnienia z pracy poważnej ilości pracowników administracyjnych.

Otrzymałem trzy pytania o podobnej treści.

Zmiana polityki wobec rzemiosła nie jest chwilowa i ta nowa polityka ma wszystkie cechy trwałości. Rozwinięte rzemiosło nie tylko nie zagraża gospodarce socjalistycznej, lecz stanowi jej pożyteczne uzupełnienie. Dlatego popieramy i będziemy popierać rozwój rzemiosła oraz drobnych wytwórców.

Dalsze pytanie:

„JESLI BĘDZIEMY POMAGAĆ W ROZWIJANIU SIĘ DROBNEGO KAPITAŁIZMU, POWSTANIE PRYWATNYCH ZAKŁADÓW ITP. — CZY POLSKA BĘDZIE MOGŁA DOJŚĆ DO SOCJALIZMU?”

Praktyka dotychczasowa dotychczasowego budownictwa socjalizmu, stosowana po r. 1948 wykazała, że polityka niszczenia drobnej wytwórczości prywatnej nie tylko nie sprzyjała, ale i utrudniała budownictwo socjalizmu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy pozostawili w prywatnych rękach różne drobne zakłady produkcyjne, np. materiałów budowlanych to sytuacja na tym odcinku przedstawiałaby się lepiej niż obecnie. Wiele takich zakładów zostało zamkniętych i nie przyniosło to nikomu korzyści. W interesie socjalizmu leży, aby nie dopuszczać do likwidacji żadnego drobno-kapitałistycznego zakładu pracy, jeźli jego produkcja nie jest w stanie przeżyć i wykonać sektor gospodarki uspołecznionej.

Ktoś zapytuje, czy Polsce należy się odszkodowania z Niemieckiej Republiki Federalnej?

Chodzi na pewno o odszkodowania wojenne, przewidziane w Układzie Poczdamskim. Otóż Polska, zgodnie z tym układem, otrzymywała odszkodowania wojenne z puli radzieckiej. Wchodziły do tej puli również odszkodowania w postaci statków morskich, które znajdowały się w portach dzisiejszej NRF. Polska otrzymała w pełni należną jej część tych statków. Żadne inne odszkodowania z tytułu Układu Poczdamskiego nie należą się Polsce od NRF.

Ostatnie pytanie z grupy spraw gospodarczych jest następujące:

„CZY PRAWDA JEST, ŻE POLSKA UDZIELIŁA WĘGROM POŻYCZKI W WYSOKOŚCI 100 MILIONÓW ZŁOTYCH W POSTACI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH?”

Prawda jest nieco inna.

Po pierwsze: Polska nie udzieliła Węgrom pożyczki, lecz bezwrotnej pomocy towarowej, wartości 100 mln. zł. Po drugie: oprócz pewnej ilości szkła, inne materiały budowlane nie wchodziły do puli tych towarów.

Gospodarka Węgier otrzymała ciężki cios wskutek tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce w tym kraju. Naród węgierski długo musi pracować, aby odrobić wynikłe straty. Wszystkie kraje socjalistyczne przysłały z pomocą narodowi węgierskiemu. Polska również poczuwała się do tego obowiązku i, mimo naszych trudności gospodarczych, pospieszyliśmy Węgrom z pomocą w postaci wyżej wspomnianej.

Druga grupa pytań dotyczy prac przeszłego Sejmu.

Wielkość pytań w tej grupie dotyczy ewentualnych zamierzeń Sejmu w różnych sprawach, których rozstrzygnięcie leży w jego kompetencji. Rzecz jasna, że o zamiarach przyszłego Sejmu ani ja, ani nikt inny nie może dzisiaj powiedzieć. Mogę tylko zaznaczyć, że słuchacz z poglądem własnym lub stanowiskiem naszej partii w sprawach, które obejmują pytania,

Pytanie pierwsze:

„CZY PRZYSZŁY SEJM ZAMIERZA PRZYSTĄPIĆ DO REWIZJI KONSTYTUCJI Z DNIA 22 LIPCA 1952 R.?”

Nie można wykluczać, a raczej należy założyć, że zaistnienie potrzeby rewizji niektórych przepisów obowiązującej Konstytucji. Partia nasza wskazała już nawet na potrzebę zmiany Konstytucji w przedmiocie kontroli Sejmu nad działalnością rządu i władz państwowych poprzez przywrócenie Najwyższej Izby Kontroli podległej Sejmowi.

Mogą się okazać celowe i pożyteczne również inne zmiany przepisów Konstytucji. Zmiany takie na pewno poprosłowie zasiadający w Sejmie

Papierowy miecz Trybunału Stanu nikogo nie przeraża, natomiast zapewnienie odpowiedzialności członków rządu przed partią, przed Sejmem i przed narodem jest całkowicie realne. Dlatego też Trybunał Stanu może być i może go nie być.

Nie ma to istotnego znaczenia. Nie chodzi przecież o stronę formalną sprawy, ale o faktyczne warunki polityczne dla tej odpowiedzialności. Warunki te zapewnić można bez tworzenia nowej instytucji, a zatem Trybunał Stanu jest raczej niepotrzebny.

Pytanie trzecie:

„CZY PRZYSZŁY SEJM ZAMIERZA KONSTYTUCYJNIE PRZYWRÓCIĆ

jego funkcje powierzającą przewodniczącemu Rady Państwa. Zachowanie w tym zakresie i na przyszłość przepisów Konstytucji lipcowej wydaje się słuszne. Rada Państwa jest instytucją potrzebną. Utworzenie urzędu prezydenta jako głowy państwa wydaje mi się niecelowe.

PYTANIE PIĄTE DOTYCZY KWESTII, CZY, „SEJM ZAMIERZA WYSTĄPIĆ Z NOWYMI PROGRAMAMI W STOSUNKU DO INDYWIDUALNYCH ROLNIKÓW?”

Na pewno sprawy rolne będą jedną z najważniejszych, którymi zajmie się Sejm. Partia nasza już obecnie, wspólnie ze Stronnictwem Ludowym, opracowała nowe założenia polityki rolnej i w przyszłym Sejmie postawie nań na pewno poświęcą wiele uwagi nie tylko indywidualnym gospodarstwom, lecz także gospodarstwu zrzeszonym w spółdzielniach produkcyjnych oraz innym formach spółdzielczości wiejskiej.

Pytanie szóste:

„JAK POSŁOWIE WIDZĄ PODWYŻSZENIE STOPY ŻYCIOWEJ PRZEZ ZAGOSPODAROWANIE ZIEMI ZACHODNICH I DO STARCZENIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH DLA WSI?”

Podniesienie stopy zagospodarowania Ziemi Zachodnich niewątpliwie odbije się dodatnio na stopie życiowej całego narodu. Rząd i Sejm winny prowadzić politykę ułatwiania rozwoju gospodarczy tych terenów. Rząd zamierza objąć rolnictwo na Ziemiach Zachodnich największą obniżką dotaw obowiązkowych. Stwarza też b. dogodne warunki dzierżawy ziemi. Ułatwia osadnictwo na drodze pomocy finansowej. Rzemiosło korzysta ze specjalnych ulg. Wyższy sto-

pień zagospodarowania Ziemi Zachodnich zależy nie tylko od rządu i Sejmu, lecz w pierwszym rzędzie od ludzi, którzy na nich gospodarują. Zależy to też od dalszego osadnictwa, dla którego są możliwości i które jest pożądane.

Pula materiałów budowlanych dla wsi jest wydatnie zwiększona. Potrzeb budowlanych wsi nie jesteśmy w stanie zaspokoić obecnie w całości. Dlatego jest pożądane, aby chłopci niezależnie od materiałów, które otrzymają od państwa, sami rozwijali produkcję materiałów budowlanych na bazie miejscowego surowca i paliwa.

Pytanie siódme:

„JAKIE MOŻLIWOŚCI WIDZI POSŁOWIE W ZABEZPIECZENIU PRAW ODNOSNIE ODWOŁYWANIA POSŁÓW?”

Sprawa trybu odwoływania posłów przez wyborców winna być zdecydowana przez Sejm. Kierownictwo partii nie ma jeszcze w tej sprawie opracowanej koncepcji.

Pytanie ósme:

„DLACZEGO ZOSTALI WYTYPOWANI KANDYDACY NA POSŁÓW CI SAMI, KTÓRZY PRZEZ 12 LAT NABRUZDZILI?”

Nie rozporządzam statystyką, ilu posłów z poprzedniego Sejmu kandyduje ponownie do obecnego Sejmu. Jednak nie ulega wątpliwości, że większość kandydatów — to ludzie nowi.

Kandydatów na posłów ustalały międzypartijne komitety wyborcze w oparciu o kandydatury wysuwane na zebraniach przez różne organizacje i środowiska. Każda partia broniła tych, których uważała za najlepszych. Pewna część kandydatów tzw. centralnych została zalecona do przyjęcia na listy kandydatów przez centralne kierownictwo partii.

Do Sejmu kandydują ludzie najbardziej wartościowi

Z ramienia naszej partii na listach kandydatów w różnych okręgach wyborczych kraju figurują też kandydaci centralni.

Kandydatów tych ustalało Biuro Polityczne KC partii.

Wśród nich nie ma ludzi nie zasługujących na wybór. Niektórzy z tych kandydatów mogą być mniej znani wyborcom okręgów, z których kandydują. Zna ich jednak dobrze kierownictwo partii. Ludzie o małej wartości politycznej i społecznej Biuro Polityczne partii nie wysunęło. Wysunęliśmy najlepszych.

Zdarza się niekiedy, że właśnie pod ich adresem padają różne zarzuty. Wolnym od błędów nikt nie jest i być nie może. Można nawet przyjąć za regułę, że kto więcej pracuje ten więcej ma błędów na swoim koncie, a w każdym razie możliwości ku temu ma największe.

Najczęściej też nie można mieć pretensji do ludzi, którzy niewiele udzielają się pracy politycznej i społecznej. Wcale to jednak nie świadczy, że są oni bardziej wartościowi od tych, którzy wskutek swej większej aktywności, piastowania bardziej odpowiedzialnego stanowiska, narażeni byli na większe niebezpieczeństwo popełniania błędów. Tacy ludzie mają też zwykle największe osobistych przeciwników, gdyż — jak mawia przysłowie — „Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”.

W ogóle stosunek do działalności partyjnych, którzy reprezentują i uosabiają partię w oczach szerokiego mas, a więc w pewnym sensie stosunek do partii można by wyrazić słowami pewnego oficera, który kształtował morale i dyscyplinę żołnierzy przez wpajanie do tego świadomości następującej zasady: „Zle zrobisz — będziesz ukarany, dobrze zrobisz — spełnisz tylko swój obowiązek”.

Działacz partyjny, którego cechować winna skromność osobista, na pewno nie będzie się domagał wynagrodzeń za dobre wypełnianie swych obowiązków społecznych. Ale waga oceny wartości człowieka nie może mieć tylko jednej szali — szali większych lub mniejszych przewinień i błędów. Musi mieć również po drugiej stronie szalę zasług i dobrego wykonania obowiązków.

Tylko taka waga wykaże słuszną ocenę człowieka, jak też na takiej wadze można prawidłowo ocenić działalność partii.

Czytam ostatnio wiele sprawozdań z przedwyborczych zebrania, na których występują różni kandydaci na posłów. Niektórzy z nich traktują swoich słuchaczy jak stado baranów. Obiecują im różne gruszki na wierzbie, byle tylko zdobyć głosy i mandat poselski.

Jeśli chce się coś kupić, to trzeba wpiw zarobić. Można wprawdzie kupić i za kradzione, lecz kradzież nie jest regulą życia ludzkiego. Jeśli kandydat na posła obiecuje np. wyborcom, że po zdobyciu mandatu postara się o zniesienie dotaw obowiązkowych, o zniesienie podatków i jednocześnie o przydział środków inwestycyjnych, to powinien im powiedzieć, jakie pozycje dochodowe budżetu państwa chce podwyższyć, kto ma płacić za tych, którym obiecuje obniżenie lub zniesienie podatków. Aby jednym dać, trzeba drugim zabrać. Takich cudów, aby dawać, a nie brać, nikt nie potrafi dokonać.

Wyborcy powinni pamiętać, że nie zawsze nowy człowiek będzie lepszy od starego. Dlatego trzeba być bardzo ostrożnym oraz rzeczowym w krytyce kandydatów na posłów, którzy ten mandat piastowali w poprzednim Sejmie.

Trzecia grupa pytań dotyczy spraw partyjnych. Pytanie pierwsze, które załatwia i inne pytania w tej grupie, brzmi:

„JAK PARTIA WYOBRAZA SOBIE USUWANIE BŁĘDÓW PRZESZŁOŚCI PRZY POMOCY TYCH SAMYCH LUDZI, KTÓRZY POPEŁNIALI TE BŁĘDY, KIERUJĄC PANSTWEM W UBIEGŁYM OKRESIE?”

Częściowa odpowiedź na to pytanie zawarta jest w odpowiedziach na poprzednie pytania.

Pozwólcie, że na Wasze pytanie odpowiem swoim pytaniem, skierowanym do Was.

Każdy człowiek ma jakieś obowiązki i z tytułu tych obowiązków ponosi określoną odpowiedzialność. Wielu z Was zajmuje się wywarzaniem samochodów i motocykli. Czy zdarza się, że ktoś przy



Władysław Gomułka w otoczeniu członków Biura Politycznego, wybranego na VIII Plenum KC PZPR.

Fot.: CAF

z ramienia naszej partii, bądź też sami podejmą inicjatywę takich zmian.

Pytanie drugie:

„CZY PRZYSZŁY SEJM ZAMIERZA PODJĄĆ PRACĘ NAD WPROWADZENIEM DO KONSTYTUCJI PRZEPISÓW O ODPOWIEDZIALNOŚCI CZŁONKÓW RZĄDU (NP. POWOŁANIE TRYBUNAŁU STANU)?”

Kierownictwo naszej partii nie rozpatrywało dotychczas tej sprawy. Zdaniem moim, powołanie Trybunału Stanu nie rozwiązuje sprawy odpowiedzialności członków rządu za ich działalność. Praktycznie rzecz zawsze tak się przedstawia, że nawet przy istnieniu takiej instytucji, jak Trybunał Stanu, może członek rządu uniknąć odpowiedzialności za przekraczanie ram swoich uprawnień. Trybunał Stanu nie stwarza więc gwarancji odpowiedzialności ministrów za ich pracę, a tym bardziej gwarancji przestrzegania prawa. Dowiodło tego doświadczenie historii. O wiele lepszą i skuteczniejszą gwarancją nieprzekraczania przez członków rządu ram swoich uprawnień, przede wszystkim stworzenia warunków uniemożliwiających powstawanie takich faktów — daje partia, jako naczelny kierownik budownictwa socjalizmu.

INSTYTUCJE PREZYDENTA, JAKO GŁOWY PAŃSTWA?”

Z pytaniem tym wiąże się czwarte pytanie, które brzmi:

„CZY POSŁOWIE UWAGAJĄ ZA SŁUSZNE ZACHOWAĆ URZĄD RADY PAŃSTWA?”

Zagadnienie konstytucyjnej głowy państwa ujmowane jest w przepisach konstytucyjnych różnych krajów w rozmaity sposób. Np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej prezydent jest szefem rządu i posiada bardzo szerokie uprawnienia. W kilku krajach funkcję głowy państwa spełniają królowie, którzy w gruncie rzeczy — poza czysto formalnymi — nie mają żadnych uprawnień. Sąsiednia Czechosłowacja posiada urząd prezydenta. Konstytucja kwietniowa przedwojennej Polski umieszczała prezydenta między niebem a ziemią, gdyż za czynny swoje ponosił odpowiedzialność tylko przed Bogiem i historią.

W Polsce Ludowej, która w pierwszym okresie przyjęła zasady konstytucji marcowej przedwojennej Polski, był urząd prezydenta jako głowy państwa. Prezydent jednocześnie stał na czele Rady Państwa. Konstytucja lipcowa zniosła urząd prezydenta, a

55 pytań wyborców — Władysław Gomułka odpowiada

(Ciąg dalszy ze str. 2)

tej pracy coś popsuje? Zdarza się, zwłaszcza u robotników nie posiadających dłuższej praktyki. Zdarza się, że cała maszyna, po zmontowaniu nie chce pracować lub źle pracuje. Co w takim wypadku robić? Czy źle pracująca maszyna, która wyszła z Waszych rąk, naprawiacie i usuwacie jej usterki sami, czy też do tej naprawy szukacie i ścigacie do fabryki ludzi z zewnątrz? Przypuszczam, że robicie to sami. Chyba nawet nikomu nie przychodzi na myśl, aby od razu zdjąć i postać do innej pracy tych robotników, którzy dopuścili się usterki przy montażu maszyny, a na ich miejsce poszukać i postawić innych. Zresztą tych innych, lepszych specjalistów zwykle nie łatwo znaleźć. Nieraz ich w ogóle nie ma, ani w fabryce, ani poza fabryką.

Każdy z Was wie, z własnej praktyki, że doświadczenie uczy go unikania błędów, które poprzednio popełniał, a później je odkrył. Czasem je odkrył sam, a niekiedy ktoś mu w tym pomógł.

W sporadycznych wypadkach może się zdarzyć, że ktoś nie jest zdolny do wykonywania powierzonych mu pracy i wskutek tego stale ją psuje. Wówczas usuwa się go z tej pracy, daje mu się taką pracę, jaką potrafi należycie wykonać.

Czy partia może postępować inaczej ze swoimi kadrami? Czy kadry te nie uczą się tak samo na swoich błędach, jak Wy uczycie się na swoich usterkach?

Dobry, posiadający długoletnie doświadczenie inżynier, specjalista lub majster to prawdziwy skarb dla fabryki, dla produkcji, dla państwa i narodu. Ale i ci specjaliści nigdy nie potrafili wykonać od razu bezbłędnie prototypu jakiegoś nowego maszyn. Nie zapominajcie, że partia i jej kierownicy znaleźli się w podobnej sytuacji przy nakreśnianiu i realizowaniu dróg budownictwa socjalizmu w Polsce, jak specjaliści budujący nowy prototyp.

Może być dużo usprawiedliwień w przypisywaniu ludzi techniki i ich pracy do kadry partyjnej i jej działalności. Ale zasada uczenia się na błędach, zasada nieusuwania ludzi ze stanowisk pracy przy likwidowaniu przez nich własnych błędów jest bezwzględnie słuszną. W innym przypadku nie mogłoby być w ogóle rozwoju życia. Porównawcze uproszczenie przede wszystkim, na tym polega, że ludzie techniki działają w oparciu o zdobycze nauki ścisłej; której prawa przejawiają się natychmiast przy ich stosowaniu, a ludzie partii, która stawia sobie za cel przebudowę stosunków społecznych, kierują się w swej działalności innymi zasadami naukowymi, których formy przejawiania się w życiu są bardzo różnorodne i nie zawsze można od razu stwierdzić, czy zasady te są dobrze lub źle stosowane. To jednak przy rozpatrywaniu sprawy odpowiedzialności za błędy przemawia tylko na korzyść ludzi partii, działaczy i kierowników partyjnych.

Pytanie następne: „KIEDY ZOSTANĄ POCIĄGNIĘCI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI PARTYJNEJ I SĄDOWEJ LUDZIE, KTÓRZY KIEROWALI GOŚPODARSTWEM NARODOWĄ W UBIEGŁYCH LATACH I DOPROWADZILI JĄ DO OBECNEGO STANU?”

Konsekwencje partyjne i służbowe w stosunku do ludzi, którzy nie potrafili przewidzieć niektórych ujemnych skutków swojej polityki gospodarczej, zostały już wyciągnięte. Ludzie ci zeszli z zajmowanych stanowisk. Natomiast o konsekwencjach sądowych nie może być mowy. Do ich stosowania nie ma żadnych podstaw.

O obecnym stanie gospodarczym mówili już na wstępie wyczerpująco. Pytanie następne, które obejmuje treść dwu pytań brzmi: „KIEDY NALEŻY OCZEKIWAĆ OGŁOSZENIA WYNIKÓW PRAC KOMISJI POWOŁANEJ NA VIII PLENUM KC PZPR DLA ZBADANIA ODPOWIEDZIALNOŚCI TOWARZYSZY W ZWIĄZKU Z ŁAMANIEM PRAWORZĄDNOŚCI W OKRESIE UBIEGŁYM?”

Mogę tylko odpowiedzieć, że komisja pracuje, ma jeszcze do zbadania wiele akt i materiałów. Trudno mi określić, czy do wykonania tej pracy potrzeba będzie jeszcze jednego lub dwu miesięcy. Mniej więcej w tym terminie powinny być ogłoszone wyniki pracy tej komisji.

Pytanie następne: „KIEDY BĘDZIE OGŁOSZONA PUBLICZNIE DYSKUSJA VII PLENUM KC PZPR?”

Kierownictwo partii nie ma zamiaru podawać tej dyskusji do publicznej wiadomości. Nie jest to potrzebne ani partii, ani nikomu, kto uczciwie stoi na gruncie uchwał VIII Plenum. „Rozróbki” w partii było już dosyć. Najwyższy czas, aby ostatecznie z nią skończyć. Mamy ważniejsze zadania do spełnienia. Trzeba mobilizować wszystkie siły klasy robotniczej i narodu przede wszystkim wokół spraw gospodarczych. Należy też przeciąć wszelkie wicherze nia elementów wrogich socjalizmowi. Naczelnym warunkiem dla osiągnięcia tych celów i dalszej realizacji uchwał VIII Plenum jest mocne zwarcie szeregów partyjnych od góry do dołu.

Na tym wyczerpuje odpowiedzi na pytania dotyczące spraw partyjnych. Pozostawiam bez odpowiedzi niektóre pytania — np. „czy Stalin był klasykiem marksizmu”, „czy droga parlamentarna można dojść do socjalizmu”, „czy istotnie na obecnym etapie nie ma zaostrzającej się walki klasowej”.

Aby odpowiedź na te pytania mogła w większym lub mniejszym stopniu zadowolić słuchaczy, trzeba by poświęcić tym sprawom dużo czasu i pracy.

Przechodzę zatem do ostatniej grupy pytań. Jedno z nich brzmi: „KIEDY NARESZCIE ZOSTANIE ZREALIZOWANY GŁOSZONY PRZEZ PARTIĘ POSTULAT: WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU — I DO GŁOSU NA WSZYSTKICH SZCZEBŁACH ZOSTANĄ DOPUSZCZENI FACHOWCY?”

Zasada „właściwy człowiek na właściwym miejscu” jest słuszną. Zasadę tę stworzyli Anglicy. Mimo to, nawet oni nie zawsze potrafili zastosować jej w pełni w swoim życiu.

Dwa kryteria: fachowość i wartość człowieka

Chcę przede wszystkim odpowiedzieć autorowi pytania, że zasada ta jest przez partię realizowana, zwłaszcza ostatnio w coraz szerszym zakresie. Fachowcy na wszystkich szczeblach dopuszczani są do głosu. Ostatnio pracowali komisje powołane do rozpracowania różnych zagadnień produkcyjnych. Brali w nich udział najlepsi fachowcy i ludzie nauki, jakich Polska posiada. W najbliższych dniach powołana zostanie do życia Rada Ekonomiczna, w której skład wejdą najlepsi ekonomiści.

Kierownicze stanowiska w produkcji zawsze staraliśmy się obdarzać fachowcami, których, nie stety, często jest za mało. Np. w górnictwie węglowym mamy za mało inżynierów. Bywa i tak, że niektórzy fachowcy skupili się w

Zasada „właściwy człowiek na właściwym miejscu” winna być dobrze rozumiana. Nie zawsze przebiega przez nią tylko wydziałek fachowości. Ma ona również wiele innych wydziałek, jak np. wydziałek polityczno-społeczny, moralny, organizacyjny oraz wiele innych, które składają się w sumie na wartość człowieka. Realizacja tej zasady jest wielką sztuką rządzenia.

Następne pytanie: „JAK PRZEDSTAWIĄ SIĘ SPRAWA ODSZKODOWAŃ DLA OSÓB PRZEBYWAJĄCYCH W OBOZACH ZATRUDNIONYCH PRZY PRACACH W ZAKŁADACH NIEMIECKICH?”

Polakom, którzy w okresie wojny zostali osadzeni w hitlerowskich obozach pracy, od szkoda nikt nie przyznaje. Niemcy wypłacają coś z tego tytułu swoim obywatelom, którzy siedzieli w obozach, lecz obywatelom nie

przyznają żadnych odszkodowań. Nie ma też aktów prawnych, które by ich do tego przymuszały.

Następne pytanie: „CZY ZOSTANIE WPROWADZONA SZKOŁA ŚWIECKA I KIEDY — CHODZI O DZIECI RODZICÓW BEZWYZNANIOWYCH?”

Posyłanie dzieci na naukę religii jest zupełnie dobrowolne. Rodzice bezwyznaniowi mogą nie posyłać swych dzieci na lekcje religii. Nauczanie religii jest pozaobowiązkowe, podobnie jak nauczanie jakiegoś obcego języka nie objęte go obowiązującym programem szkolnym.

Wydzielenie szkół czy klas szkolnych, w których w ogóle nie będzie lekcji religii, nawet jako przedmiotu pozaobowiązkowego, jest uzależnione od ilości dzieci, których rodzice nie życzą sobie, aby w szkole nauczano religii.

W atmosferze wolności sumienia

Spotykamy się z faktami prześladowania dzieci rodziców bezwyznaniowych. Zgodnie z naszym prawodawstwem jakiejkolwiek prześladowania na tle stosunku do religii są karalne. Państwo gwarantuje każdemu obywatelowi pełną swobodę sumienia i bierze w obronę tak wierzących jak i niewierzących.

Na wytwarzanie w szkole zdrowej i koniecznej atmosfery wolności sumienia i zgo dnego współżycia dzieci rodziców wierzących i niewierzących wielki wpływ posiadają mogą i powinny komitety rodzicielskie. Przy ich pomocy, a zwłaszcza przy pomocy wychowawców w ich składzie, należy likwidować wszelkie przejawy dyskryminacji w stosunku do dzieci, które z woli swoich rodziców nie uczęszczają na lekcje religii.

Pytanie następne: „CZY NIE JEST ZAMIERZANE ANULOWANIE AKTU PRAWNEGO NA MOCY KTÓREGO ZOSTALI POZBAWIENI OBYWATELSTWA WYŻSI OFICEROWIE POLSCY, KTÓRZY POZOSTALI NA EMIGRACJI?”

O ile dobrze wiem, żaden z oficerów, którzy zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego, nie zwracał się do władz polskich o przywrócenie mu tego obywatelstwa. Jak pozbawienie obywatelstwa miało swoje ważne przy

czynności dotyczące każdego z objętych tym aktem, tak również musiałyby zaistnieć nowe przyczyny uzasadniające przywrócenie obywatelstwa.

Niechętnie trącam strunę przeszłości, by uzasadnić przyczyny, dla których określona grupa ludzi, przebywających poza granicami Polski i odmawiająca powrotu do kraju została pozbawiona obywatelstwa. Są ludzie, którzy i na obczyźnie dobrze się czują. Za to nie można mieć do nich pretensji. Ale nie można było nie wyciągać konsekwencji za działalność na szkodę Polski, za rzucanie kłód pod nogi narodu polskiego, który w krwawym trudzie, na głodno, chłodem i bezdomno zalecał ciężkie wojenne rany Polski. Warszawa po dzień dzisiejszy jeszcze krwawi porośniętymi zielskiem ruinami, gruzami i placami, na których kiedyś wznosiły się domy mieszkalne.

Władza ludowa rehabilituje dzisiaj wszystkich, których skrzywdzono w okresie łamania socjalistycznej praworządności. Winnych tego łamania pociąga do odpowiedzialności. Ale nie ma najmniejszego zamiaru rehabilitować szkodliwej i zbrodniczej dla kraju i narodu polskiego polityki ludzi, których za taką politykę pozbawili obywatelstwa polskiego.

To nie władza ludowa wyrzuciła tym ludziom krzywdę — to oni wyrzucili wielką krzywdę Polsce, narodowi polskiemu i tej ziemi polskiej, która ich wydała.

Czy długie lata wybranej przez tych ludzi banicji nauczyciły kogoś z nich inaczej pa trzeć dzisiaj na przeszłość i zobaczyć we właściwym świetle własną rolę, jaką w tej przeszłości spełniał? Nie wiem. Dlatego nie mogę odpowiedzieć konkretnie na postawione mi pytanie.

Pytanie następne: „CZY DOLY I PLAC PRYWATNE NA TERENIE MIASTA ST. WARSZAWY BĘDĄ ZWRÓCONE WŁAŚCICIELOWI?”

Taka sprawa musiałaby być zdecydowana przez Sejm. Mogę tylko oświadczyć, że — gdyby w Sejmie wypłynął taki wniosek — głosowałbym przeciwko niemu.

Natomiast głosowałbym za wnioskiem, aby mieszkańcy tych domów zorganizowali spółdzielnię mieszkaniową i w ten sposób stali się nie tylko faktycznie lecz i formalnymi właścicielami domów, które zamieszkują, i przejęli ich administrację. Uważam bowiem, że państwo z pożytkiem dla siebie i dla lokatorów mogłoby się zrzec tych domów.

Ostatnich kilka pytań porusza sprawy komunikacji miejskiej, intensyfikacji rolnictwa na terenie Warszawy i rozbudowy poszczególnych dzielnic Warszawy.

Nie mogę na te pytania odpowiedzieć, gdyż nie przestudiowałem zakresu prac przewidzianych w planie 5-letnim Warszawy. Zna ją na pewno członkowie rad narodowych i powinni w tych sprawach udzielić informacji mieszkańcom zainteresowanych dzielnic.

Na zakończenie ostatnie pytanie: „JAK CZĘSTO TOW. GOMUŁKA, JAKO POSEŁ MA ZAMIAR SPOTYKAĆ SIĘ Z WYBORCAMI, SKŁADAJĄC SPRAWOZDANIA Z PRAC SEJMU?”

Najlepszą odpowiedź na to pytanie przyniesie czas. Obecnie mogę tylko powiedzieć, że po pierwsze — sprawa mego wyboru leży w decyzji wyborców. „Nie mów hop, póki nie przeskoczysz” — głosi przysłowie. Po drugie: członkowie, a zwłaszcza kierownicy partii powinni kierować się mickiewiczowskim zawołaniem: „Mierz siły na zamiary”, lecz nie powinni składać przedwczesnych obietnic, a po trzecie: ponieważ wyborcy mogą więcej pomóc mnie, niż ja im, zatem — o ile mnie wy biorą na posła — warto się z nimi spotykać i składać im sprawozdania z prac Sejmu.

20 stycznia spełnimy swój obywatelski obowiązek

Sejm jest ważną instytucją w systemie organizacji państwa i społeczeństwa. Należy więc wszystkim spełnić swój obywatelski obowiązek i pójść do urn wyborczych w dniu 20 stycznia. Wprawdzie nikt nie zadał mi pytania, na kogo należy głosować, lecz niech mi wolno będzie podzielić się z wami własnym poglądem w tej sprawie i ze stanowiskiem kierownictwa partii: głosujcie na pierwszych kandydatów! Oddawajcie kartki wyborcze bez skreśleń!

Wszystkie partie biorące udział w wyborach umieszczają swoich kandydatów na wspólnej liście wyborczej. Każda z nich dbała o to, aby na pierwszych miejscach postawić swoich najlepszych ludzi. Warto i należy zaufać partiom, które w porozumieniu wzajemnym ustaliły kolejność kandydatur.

Do członków naszej partii i do wszystkich jej sympatyków zwracam się z wezwaniem: nie skreślajcie żadnego kandydata Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jesteśmy partią klasy robotniczej i ludu pracującego miast i wsi. Jesteśmy partią Polski Ludowej. Nikt wierniej od nas nie może służyć masom pracującym w Polsce Ludowej. Dla sprawy ludu pracującego nikt nie wycierpiał więcej niż ludzie naszej partii — tysiące i dziesiątki tysięcy najwierniejszych jej członków. Warto i trzeba im ufać.

Sejm jest ważną instytucją, ale Sejm nie jest i być nie może kowalem losu klasy robotniczej i ludu pracującego. Tym kowalem swego losu jest sama klasa robotnicza. Sejm może jej tylko pomóc w tym dziele, ale nigdy nie może jej zastąpić.

Motorem rozwoju historii były, są i będą zawsze masy ludowe. Polskie koło historii toczy się już po drodze socjalizmu. Ta droga jeszcze nie jest gładka. Nie jest jeszcze wyasfaltowaną autostradą, po której się jedzie spokojnie, bez pieknie i wygodnie. Bardziej przypomina niektóre ulice naszej stolicy wybrukowane — jak nazywają warszawiacy — „kocimi łbami”. Ale przejdziemy i tę niewygodną drogę. Wyjdziemy na lepszą, dojdziemy do niej przez pracę i walkę pod przewodem naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nowe przepisy dla emerytów

(Inf. wł.)

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało nowe przepisy w sprawach świadczeń emerytalnych. Dotyczą one osób pobierających rentę lub zaopatrzenie emerytalne na podstawie dawnych przepisów (tzw. stary portfel emerytury). Osoby te mogą wystąpić o zmianę dotychczasowych świadczeń na rentę starczą lub inwalidzką, w wysokości ustalonej ostatnim dekretem o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym.

Prawo do wystąpienia o tę zmianę mają renciści, którzy byli zatrudnieni po wyzwoleniu co najmniej przez 10 lat i przestali pracować oraz ci, którzy po 30 czerwca 1954 r. stali się inwalidami na skutek wypadków w zatrudnieniu lub z powodu choroby za wodowej. Prawo to przysługuje także ociemniałym. Nie mogą natomiast starać się o zmianę wdowy i sieroty pobierające świadczenia na podstawie dawnych przepisów.

Tę sprawę ministerstwo zamierza widocznie uregulować w terminie późniejszym.

(K. Rzem)

W soczewce statystyki

Sejm jest instrumentem politycznym najwyższej klasy, o wyjątkowej złożoności i precyzji działania. Analiza statystyczna składu poselskiego nie zastąpi oczywiście nigdy analizy politycznej działalności samego Sejmu. Tym niemniej prognozy statystyczne, wywiedzione ze składu socjalnego Sejmu, stanowią pomocniczy i niezmiennie popularny przyrząd pomiarowy dla wyceny przyszłej działalności politycznej przedstawicielstwa narodowego.

Wprawdzie wybory do nowego Sejmu mamy jeszcze przed sobą, ale znany jest już skład socjalny kandydatów na posłów. Nie do pogardzenia więc są różnorodne dane statystyczne, zapowiadające skład socjalny przyszłego Sejmu.

Uderza przede wszystkim znikoma liczba posłów z poprzedniego Sejmu wśród obecnych wysuniętych kandydatów. Na 723 kandydatów figurują 83 nazwiska posłów z ubiegłej kadencji. Jeśli przyjąć, że proporcja ta utrzyma się i po wyborach, to w Sejmie wyłoboszczą ponownie około pięćdziesięciu dawnych posłów. Odnowa życia politycznego w ramach Sejmu jest więc w tym sensie z góry zapewniona.

Lista kandydatów wykazuje ponadto wzrost liczby bezpartyjnych. Podczas gdy w poprzednim Sejmie zasiadało 36 bezpartyjnych posłów, co stanowiło ponad 8% składu poselskiego, na listach kandydackich figuruje obecnie 114

bezparyjnych, a zatem około 16% wszystkich kandydatów. Do nowego Sejmu wejdzie więc znacznie więcej bezpartyjnych posłów aniżeli poprzednio.

Gdyby przyjąć cenzus nauki za miarę sprawności politycznej Sejmu to przyszłość nowego Sejmu zapowiadałaby się nader korzystnie. Łącznie około 80% kandydatów na posłów posiada wykształcenie wyższe lub średnie. Wykształcenie wyższe posiada ponad 40% kandydatów.

Natomiast wyraźnie cofnie się wstecz udział kobiet w naszym życiu parlamentarnym. Obecnie kandyduje do Sejmu zaledwie 28 kobiet a więc około 4% ogólnej liczby kandydatów. Przypomnijmy, że w poprzednim Sejmie zasiadało 68 kobiet, co stanowiło 16% całości mandatów poselskich. Spadek aktywności politycznej kobiet na najwyższym jej szczeblu nie jest zjawiskiem korzystnym i należy się spodziewać, że oddziałą na mobilizującą na nasze współrodzicielki. Inna sprawa, że względnie wysoki procentowy udział kobiet w poprzednim Sejmie wypływał nie tyle z ich prężności politycznej, ile z korzystnego „kluza” wyborczego. Obecnie więc kobiety będą musiały bardziej samodzielnie wywalczać sobie prawo do reprezentowania życia politycznego naszego kraju na ławach sejmowych.

Ogólnie biorąc, nasz Sejm będzie bardzo „młody”. Przeciętna wieku kandydatów na posłów wynosi 40 lat — a

więc poniżej przeciętnej „wieku parlamentarnego”. Tym niemniej nowy Sejm „postarzaje się” nieco w stosunku do starszego od siebie, poprzedniego Sejmu, w którym przeciętna wieku była jednak niższa od przyszłowiej „czterdziestki”. O ile oczywiście głosowanie nie spowoduje i w tej proporcji „statystycznej” jakiejś niespodzianki.

W. G.

Na liście kandydatów na posłów znajdują się nazwiska 103 nauczycieli pedagogów, naukowców, co świadczy o wielkim zaufaniu do nich społeczeństwa. Największą ilość kandydatów tego zawodu ma woj. poznańskie, bo 15. Są to: Stanisław Gawrych z Gniezna, Maria Thiede z Gniezna, Kazimierz Maj z Warszawy, Mirosław Foltynowicz z Koźmina, Eugeniusz Miniszewski z Turka, Zdzisław Nowak z Konina, Franciszek Biera ze Stupcy, Stanisław Madroszyk z Wolsztyna, Henryk Jabłoński — sekretarz naukowy PAN z Warszawy, Edmund Kubasik z Kaliszowa, Zygmunt Horowski z Chodzieży, Edward Szymanowski z Krosienka, Władysław Bienkowski — minister oświaty, Zygmunt Nowakowski — prof. Uniw. w Poznaniu, Gertuda Bulsiewiczowa z Poznania.

Następne miejsca zajmuje woj. bydgoskie, które wystawiło 10 kandydatów — członków ZNP.

(th)

Poznański Zakład Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41 wzywa **wszystkich pracowników fizycznych**, zatrudnionych w czasie od 1 lipca 1953 r. do 31 lipca 1956 r., którzy byli wynagradzani systemem akordowym, do zgłaszania swoich pretensji z tytułu zwrotu nadpłaconego podatku. Zgłoszenia należy kierować do Biura Pracy i Płacy w terminie do dnia 25 stycznia 1957 r. Po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględniane. K125

Wydział Finansowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przypomina, że podatek od posiadania psów za rok 1957, wprowadzony zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej, wpłacić należy do dnia 31 stycznia 1957 r. w kwocie rocznej w kasach terytorialnie właściwych Oddziałów Finansowych Dzielnicowych Rad Narodowych.

Obowiązek podatkowy ciąży na osobach posiadających psy, zamieszkających na terenie miasta Poznania.

Podatek wynosi rocznie:
za pierwszego psa 60,— zł,
za drugiego psa 90,— zł,
a za każdego następnego psa 120,— zł.

Nie wpłacone w terminie kwoty należnego podatku ściągnięte zostaną wraz z dodatkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi w trybie egzekucji administracyjnej. K94

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanego oborowego z dwoma posłami poszukuje zaraz **Gospodarstwo Rolne Urbanie, pow. Oborniki**. Mieszkanie nowe 2-pokojowe z kuchnią przygotowane. Warunki płacy i usług wg układu zbiorowego pracy. K24

Kowali zatrudni zaraz **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań - Staroleka, ul. Pstrów-skiego 1**. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. K83

Kierownik działu specjalnego — ogrodnik fachowiec z długoletnią praktyką we wszystkich działach ogrodnictwa oraz uczniowie-ogrodnicy potrzebni. Warunki do omówienia na miejscu. **Stacja Nasiennic - Szkółkarska w Mutowie, pow. p-ta i stacja kolej. Szamotuły**. K45

2 elektromonterów wyuczonych, z książkami czeladniczymi, do obsługi stacji „trafo” oraz 5 robotników do za- i wyładunku zboża do Elewatora w Starolece na dobrych warunkach natychmiast przyjmujemy. **Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 44, II piętro**. K102

Planistę-kę o wysokich kwalifikacjach przyjmujemy. Zgłoszenia osobiste w Zarządzie Spółdzielni Wyrobów Metalowych „Pokoń” w Poznaniu, ul. Łacina 6 (Rataje). K110

Księgowy odpowiedzialny budżetowiec potrzebny od 1. 2. 57 r. Zgłoszenia: **Szpital Powiatowy Szamotuły**. K129

Kierownika odlewni, odlewników i robotników na metale kolorowe zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodomierzy w Poznaniu, ul. Grobla 10**. Wynagrodzenie wg stawek przemysłu maszynowego. K112

✠
Dnia 9 stycznia 1957 zmarła po ciężkiej chorobie nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83 sp.
z Książkiewiczów
Agnieszka Tomkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.
W smutku pogrążona rodzina
910g

✠
Dnia 8 stycznia 1957 zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż nasz ukochany ojciec, teść i dziadek sp.
Leon Piechocki
mistrz stolarski
przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Główniej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
żona i syn z rodziną
Poznań, Rynek Śródecki 15. 852g

✠
Dnia 9 stycznia 1957 zmarł sp.
Walenty Widermański
przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm, o godz. 11 na Junikowie.
RODZENSTWO
908g

✠
Dnia 8 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. nasz ukochany, nieodżałowany ojciec, brat i szwagier sp.
Marian Ciok
kier. Gorzelni PGR Głuchowo
przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córnica, siostry i rodzina
Poznań, Grunwaldzka 23 pod 3. 854g

Przetargi i licytacje

Ogłaszamy przetarg na wykonanie z powierzonych materiałów następujących ilości detali:

Nakrętka moletowa wg rys. 10-05	szt. 300 000
Wkręt specjalny wg rys. 10-10	szt. 300 000
Wkręt M5X10 wg rys. 10-18	szt. 300 000
Czop stopy wg rys. 27-28	szt. 201 000
Czop piety wg rys. 27-38	szt. 201 000
Wkręt z łb. cyl. M6X20 wg rys. PN/M 82231	szt. 200 000
Wkręt z łb. cyl. M6X15 wg rys. PN/M 82231	szt. 100 000
Wkręt z łb. cyl. M3X10 wg rys. PN/M 82227	szt. 100 000
Nakrętka M6 PN/M 82146	szt. 300 000
Nakrętka M3 PN/M 82291	szt. 100 000

Termin dostaw:

poz. 1-3 po 25 000 szt. od stycznia do grudnia 1957 r.,
poz. 4-5 po 20 000 szt. w styczniu, po 40 000 szt. do 10. 2., po 60 000 szt. do 10. 3., po 40 000 szt. do 10. 4., po 41 000 szt. do 10. 5. 57 r.
poz. 6-10 1/3 ilości od stycznia do marca 1957 r.

Rysunki i normy do odebrania w Dziale Zaopatrzenia pokój 131. — Oferty mogą składać przedsiębiorstwa gospodarki społecznej oraz osoby prywatne, posiadające uprawnienia przemysłowe. Termin składania ofert do 15. 1. 57 r. do Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań — Dział Zaopatrzenia, pokój 131. K107

Uwaga — Hodowcy!

6MINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Poznaniu, ul. Głogowska 25, telefon 651-39

DOKONUJE SKUPU SUROWCA

w następujących punktach:

SKUP SKÓR surowych różnego rodzaju — M. Garbary 1, tel. 42-34 i Dąbrow-skiego 75, tel. 517-34.
SKUP WĘLN Y OWCEJ, ANGORY I WŁOSIA — Głogowska 16, tel. 626-86 i Dąbrowskiego 1, tel. 34-37.
SKUP WOSKU I MIODU — Dąbrowskiego 53 tel. 47-18.
SKUP PIERZA, DROBIE I JAJ — Dzierżyńskiego 70, tel. 658-58.

Za dostarczone surowce płacimy korzystne ceny. K126

Praca

Recista, palacz centralnego ogrzewania z rzeczną, dobrą opinią poszukuje dozorstwa z mieszkaniem. Posiadam do zamiany ładny pokój (centrum). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 366g.

Siuszarza narzędziowego do brego fachowca przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Garbary 51, warsztat elektrotechniczny. 412g

Czeladnik zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 521g.

Bielżniarki na koszule męskie potrzebne. Poznań, św. Józefa 6 m. 13. 524g

Pomoc domowa na korzystnych warunkach potrzebna. Poznań, Wielkopolska 32, parter. 574g

Samodzielna siła księgową z maszynopisanem na pół etatu zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 559g.

Bielżniarka — specjalistka na koszule męskie potrzebna zaraz na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 556g.

Krawcowa bieliżniarkę samodzielnie na dobrych warunkach przyjmie prywatna firma. Poznań, Chwałkowskiego 5 m. 7. 567g

Gospośia uczciwa potrzebna do lekarza zaraz. Poznań, ul. Siemiradzkiego 3. 568g

Ogrodnik samotny potrzebny zaraz. Gospodarstwo Ogrodnicze. Gniezno, ul. Witkowskiego 7. 570g

Krawcowa — bieliżniarka potrzebna. Poznań, Lampego 13, I ptr., pracownia bielizny. 556g

Nauka

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 246g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony, sp.
Pelagii Galantowicz
oraz złożyli wyrazy współczucia, składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA.
Franciszek Galantowicz + rodzina
Gniezno. 731g

Przebieżnemu Duchowiństwu Krewnym, Znajomym, Wszystkim którzy złożyli wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty oraz za udział w pogrzebie sp.
Jana Tomczaka
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona i dzieci
Poznań - Winiary, Lechicka 61. 538g

✠
W dniu 26 grudnia 1956 r. w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Sztokholmie zmarł sp.
Edward Beim
pracownik Dyrekcji Okręgowej Kolei aństwowych w Poznaniu
W Zmarłym straciłmś wysoko cenionego, długoletniego współpracownika i nieocenionego Kolegę.
Prezydium Dyrekcji O. K. P.
Rada Miejsowa Centrali DOKP
Komitet Zakł. Podstawowej Organizacji Partyjnej
911g

Dnia 8 stycznia 1957 r. zmarł po krótkich cierpieniach w szpitalu w Kościanie, sp.
Marian Ciok
długoletni kierownik gorzelni i przemysłu rolnego
Zespołu P. G. R. Głuchowo.
W Zmarłym straciłmś nieodżałowanego, sumiennego i cennego współpracownika i kolegę.
Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa Koledzy
Zespołu P. G. R. Głuchowo
K136

Wygrać na loterii nie trudno gdy się kupi szczęśliwy los

w kolekturze Monopoli Loteryjnego
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
— **A. Lampego 14 — PDT**
K32

NARZĘDZIA — tnące do obróbki kół zębatych (noże Fellow-sa, Maaga, Gleassona, frezy kątowe), rozwiertaki kotłarskie pneumatyczne (młoty, ubijaki, wiertarki itp.)

GŁOWICE FREZARSKIE i noże zapasowe
GŁOWICE GWINCIARSKIE oraz narzynki Pittlera, Lendisa i Wagnera

SPRAWDZIANE wszelkich rodzajów
PODZIELNICE uniwersalne typ 2Fa
dostarcza ze składu przedsiębiorstwom uspołecznionym
BRANŻOWA HURTOWNIA NARZĘDZI
Warszawa, ul. Kolejowa 11/13, tel. 32-00-91.
Adres telegr. Branżohurt Warszawa. K10

GARAŻU

na ciężarówkę „Star 20” w śródmieściu Poznania poszukują natychmiast **Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 44, II piętro**. K104

Zamienimy lokale

użytkowe - biurowe przy ul. Czerwonej Armii o powierzchni 180 m², nadające się również na cele przemysłowe — na lokale mieszkalne, także oddzielne o łącznej powierzchni ca 180 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia K109.

STACJA OBSŁUGI RADIOTECHNICZNEJ w Kaliszu, pl. Boh. Stalingradu 8

zawiadania
swoich klientów oraz wszystkich posiadaczy odbiorników radiowych, że z dniem 1. 1. 1957 r.

ZOSTAŁA PRZENIESIONA
do nowych lokali, mieszczących się w Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej 11. K105

Lokale

Kawaler młody po studiach przebywający w Poznaniu na nakazie pracy poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 31g.

2 pokoje z kuchnią we Wrocławiu zamienię na podobne w Poznaniu, okolica obujetna, tel. 622-92. K155

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, na dwa mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 294g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, na Pogodnie, oraz 1 pokój z kuchnią, wygodne na Górczyne na 4-4 1/2-pokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 472g.

Zamienię pokój z kuchnią, willową na 2 pokoje z kuchnią, względnie na 2 oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 507g.

Mieszkanie do remontu względnie wykończenia poszukuje. Poznań, Rybaki 26 m. 12. 508g

Plinie poszukuje do remontu mieszkania 2 lub 3-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 516g.

Zamienię pokój z kuchnią, używanym łazienką, na dwa pokoje z kuchnią lub podobne, tylko samodzielne, ewentualny remont przeprowadzę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 517g.

Poszukuje plekarni do wynajęcia. Posiadam mieszkanie z ogrodem w Poznaniu do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 525g.

Poszukuje pokoju. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 542g.

Poszukuje do remontu odpowiedniego pokoju na warsztat krawiecki. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 551g.

Duże 2 1/2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką (półsuterena) Jeżyc oddam na cichy przemyśl za podobne (nie suterena). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 564g.

Samotna poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 576g.

Zamienię 1 pokój 24 m² z przynależnościami (Jeżyc) na pokój z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 580g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1 100 m², pięknie położoną przy lesie (Puszczykowo — Mosina), opłotowaną, zadrzewioną, wodą cena 30 000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 nr 322g.

Pianina, fortepiany remontu, je, strojenia, politurowania wykonuje. Betting Leszno Chrobrego 14. 10593p

Różne

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30; w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Rasprzka w Poznaniu. K-11

300 w jednym dniu

Od niedzieli drzwi się nie zamykają. W tym tygodniu bowiem mieszkańcy Poznania masowo sprawdzają listy. Komisję Obwodową nr. 19 w jednym tylko dniu — 8 bm. odwiedziło 300 osób. Trzeba przyznać, że to największy czas, gdyż sprawdzać listy można już tylko przez 4 dni — tj. do 14 bm. Od wtorku 15 bm. komisje rozpoczną przygotowania na dzień 20 stycznia — dzień wyborów.

Mimo masowego sprawdzania list wyborczych, komisje obwodowe odwiedziło dopiero 50% obywateli. Winę za tę opieszałość ponoszą częściowo sami wyborcy, w części zaś... administratorzy, dozorczy lub blokowi. W wielu bowiem bramach dotychczas nie ma wydrukowanych informacji o numerze obwodu i adresie komisji, do której należy mieszkaniec danego domu i gdzie mają sprawdzić listy wyborcze. Lustrując wyrywkiwo miasto, stwierdziliśmy, że w wielu bramach brak tych wydruków i tak np. nie ma wydruków w domach przy ul. Rybaki 20 a, Kościuszki 30, 32, 34, 35, Dzierżyńskiego 96, 100, 104, Wodnej 23, 3/4, Gen. Sikorskiego 6, na Rynku Śróddeckim 12 i 13/14.

Większość komisji wyborczych pracuje wzorowo. Przybywających wyborców obsługuje się szybko i sprawnie, a „obcych” (tj. należących do innych obwodów) kieruje się pod właściwy adres. Na widocznych miejscach w lokalach wydrukowano plakaty z listą 10 kandydatów Poznania. Niechłubny wyjątek stanowi komisja w szkole TPD nr 14 na Ratajach, która zapomniawszy o ogłoszeniu swoich dyżurów, narażając wyborców swego obwodu na stratę czasu.

Koziołki nie wychodzą!

— Redaktorze, poznańskie koziołki nie wychodzą!
— Niemożliwe!
— Naprawdę, przyjdzie i sprawdzić.
Zaczerpnęliśmy szczegółowych informacji. Istotnie, w poniedziałek zepsuł się motor obsługujący poznańskie koziołki na wieży ratuszowej. A że naprawa mechanicznej wymaga czasu, do dnia wczorajszego koziołków nie udało uruchomić. Najdalej jutro mają znowu „trykać”. (mz)

Pomoc repatriantom

Ośrodek Szkoleniowy ZMP w Poznaniu zwolnił ostatnio dwa obzerne baraki, mieszczące się przy ul. Łukaszczyka 42. Baraki te oddano do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Społecznej Pomocy Repatriantom. Komitet zorganizuje w nich punkt noclegowy. Znajdzie tam przejściowy nocleg około 70 osób.

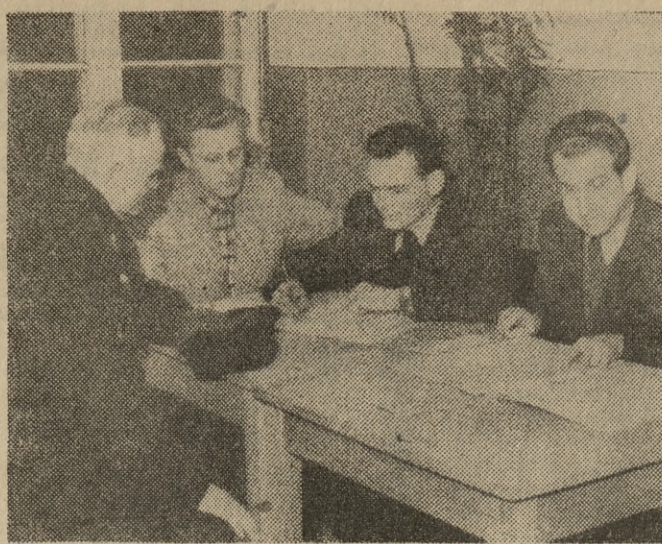
Na niedawnym zebraniu plenarnym Zarządu Miejskiego TPPR w Poznaniu podjęto decyzję, by realnie pomóc repatriantom, powracającym z ZSRR. Przeznaczono m. in. 2 tys. zł z funduszu nagród na doraźną pomoc dla naszych rodaków. (Zet)

Teatry

Opéra — nieczynna; Polski — g. 19 „Dom Bernardy Alba”; Nowy — g. 19 „Szkola kobiet”; Operetka Poznańska — g. 19 „Wesoła wdówka”; Komednia Muzyczna — g. 20 „Rozkoszne dziewczyna”; Lalki i Aktora — g. 17 „O pieknie, co chciał być szczotką” i „Jaś i Małgosia” (przedstawienie zamknięte).

na

Apollo — g. 14-20 „Vivere in pace” (włoski); Bałtyk — g. 10-20 „Człowiek na torze” (polski); Muza — g. 10-20 „Panienki z miasteczka” (włoski); Rialto — g. 10-14 „Zakazane piosenki” (polski); 16, 18 i 20.15 „Ludzie w białym” (franc.); Warta — g. 10, 11 i 12 „Jaś i Małgosia” (bajki); 13, 14 i 15 „Ludzie morza” (dokum.); 16-20 „Piękność nocy” (franc.); Targowice — g. 17 i 19.30 „Pan inspektor przyszłości” (ang.); Hutnik — g. 17 i 19 „Błękitna mewa” (jęgłosłow.); Piast — g. 17 i 19 „Matka” (radz.); Znicz (Łasek) — g. 19 „Wolga, Wolga” (radz.); Fotoplastikon — g. 10-22 „Rzym starożytny”.



Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od chwili, gdy staniami przy urnach wyborczych, aby wybrać posłów do Sejmu.

W Komitecie Obwodowym nr 86 przy ul. Dzierżyńskiego 126 komisja w komplecie: Lech Kolczyński, Eugeniusz Szczepaniak i przewodniczący — Zygfryd Wiśniewski. Pada pytanie:

- Imię i nazwisko?
- Jan Banachowicz.
- Data urodzenia?
- 4. 7. 1899 r.

Wszystko się zgadza, pracownik MPK Jan Banachowicz weźmie na pewno udział w wyborach.

Foto: Kazimierz Przychodźki

Bez pomocy „góry” — kłopoty

Dla wielu zakładów instytucji itd. nadanie Poznańowi praw wojewódzkich stało się korzystne. Natomiast dla tworzącego się przedsiębiorstwa produkcji konfekcji i galanterii, fakt ten wprowadził pe-

wien chaos. Od grudnia przedsięwzięciem tym interesowała się Prezydium WRN i Wojewódzki Zarząd Przemysłu. Obecnie Prezydium MRN nie przyjął jeszcze pod swoje „opieczność” tego zakładu. Skutek taki, że mimo grudniowej uchwały WRN o uruchomieniu z dniem 1 stycznia br. produkcji — przedsiębiorstwo nie otworzyło swych podwoi.

Zrozumiałe, że czterech pracowników administracyjnych zatrudnionych obecnie w tym zakładzie, bez pomocy „góry”, nie jest zdolnych ruszyć z produkcją. Tym bardziej, że budynek przy ul. Grobli 25, doskonale nadający

Ze sportu

Nowy duch w Warcie

Sportowcy Poznania i całej Wielkopolski żywo interesują się działalnością jednego z najstarszych w naszym okręgu klubów — KS Warta.

— Jakże są najbliższe plany i zamierzenia Warty? — Przede wszystkim musimy zmontować aparat organizacyjny. Na uwadze mamy rzecz oczywistą — odcinek sportowy — powiedział nam adw. Seydlitz. — Większą troską musimy otoczyć wychowawców, nie zapominając jednak o wychowaniu narybku. Dla piłkarzy pragniemy pozyskać trenera zagranicę. Będzie nim przypuszczalnie Węgier. W trudnej sytuacji znajdują się bokserzy. Oby nie podzielił losu naszych piłkarzy, gdyż tym razem powrót do I ligi będzie na pewno o wiele trudniejszy. Cieszy nas awans do I ligi zapaśników, dobra postawa hokeistów, lekkoatletów i kolarzy. Są to oczywiście moje osobiste uwagi, ot tak na „gorąco”. Niewątpliwie przed sezonem znajdziemy więcej ciekawych tematów.

Z rozmów przeprowadzonych z warciarzami, zarówno starymi jak i młodymi, wynieśliśmy wrażenie, że wśród „zielonych” zapanał nowy duch i zapał do pracy. Pierwszym efektem jest zlikwidowanie za jednym zamachem (z dobrowolnych składek) zadłużenia klubu, sięgającego kwoty powyżej 40 tys. zł. Powróciło do pracy wielu starych i wypróbowanych działaczy; swój akces deklarują dalsi sportowcy.

I my wierzymy w jak najlepsze intencje sportowe warciarzy. Oby i w wynikach sportowych rok 1957 okazał się bardziej łaskawy dla „zielonych”. (tp)

Bokserzy reaktywują związek

Poznańscy bokserzy podjęli kroki, zmierzające do przemianowania dotychczasowej Sekcji Boks WKKF na Okręgowy Związek Bokserski. W tym celu zostało zwołane na dzień 12 bm., godz. 14 plenium Sekcji Boks WKKF, na którym m. in. zostanie powzięta uchwała o reaktywowaniu OZB, uchwalony jego statut oraz wybrane zostaną władze zarządu.

Plenum odbędzie się w gmachu WKKF, plac Kolegiacki 17.

naszych ARTYKULÓW

Miejski Zarząd Handlu donosi, że sprawa zmiany godzin handlu — co krytykowaliśmy swego czasu — zostanie ponownie rozpatrzona na konferencji z przedstawicielami redakcji „Głosu” i Zw. Zaw. Pracowników Handlu.

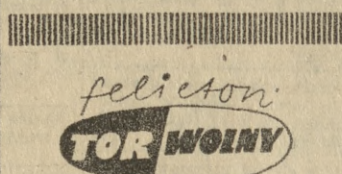
— Odpowiadając na felleton „Rozważania nad kawałkiem drewna”, Woj. Zbiornica Surowców „Wtórnych” zawiadamia nas o przewidzianej niebawem podwyżce cen na makulaturę.

Dankowska i Górzyński za Odrą

Produkcja ma ruszyć na początku lutego. Oczywiście, jeśli placówka natychmiast otrzyma konkretną pomoc z Prezydium MRN. (an)

Wznowienie „Biblioteki Boya”

Wydawnictwo Literackie w Krakowie rozpisало ostatnio subskrypcję na wznowienie „Biblioteki Boya”. Ukazuje się ona w 5-ciu seriach rocznych po dwa tomy miesięcznie. Poszczególne tomy zawierają 200-300 stron druku o trzymają jednolitą oprawę płócienną i kształt edytorski wzorowany na przedwojennej „Bibliotece Boya”. Deklaracje wyrażające gotowość podpisania subskrypcji nadysłać należy do dnia 30 marca pod adresem: Wydawnictwo Literackie, Kraków, Rynek Główny 25.



Pieknie zmęczony siedziałem rano przy biurku. Konieczność napisania pilnego artykułu o uzdrowieniu handlu nie pozwoliła mi odespać dyżuru w drukarni z ostatniej nocy. Nie mogłem skupić myśli. Z metnych słów z trudem ukladalem zdania. Z pióra spadł na papier kleks. Robił się coraz większy, aż czarna plama przykryła całe biurko...

„Zadzwonił telefon. — 659-39 dział informacji „Głosu”, słucham — rzuciłem w słuchawkę.

— Tu dyrektor MHD — mówił głos z drugiej strony. — Chciałem Was powiadomić, że wprowadziliśmy dwie istotne zmiany. Postanowiliśmy w każdym sklepie przeprowadzić tylko jeden remanent rocznie i to w różnych okresach, tak, że w ciągu roku samego dnia będą nieczynne najwyżej dwa sklepy w mieście i — po drugie — w każdej dzielnicy będą trzy sklepy tej samej branży otwarte bez przerwy obiadowej...

— Jakto?! Wtedy jednak — przerwałem. — Od kiedy? — Od dziś — informował dyrektor.

— To niemożliwe! Musicie przecież wszystko przygotować, powiększyć personel, przeszkolić, zdobyć dodatkowe kredyty i zyskać zezwolenie — próbowałem ostudzić zapał mego rozmówcy. — A poza tym, właśnie piszę artykuł krytykujący Was, PSS i Woje-

Rozmowa

wódzki Zarząd Handlu za to, że nie chcecie tych zmian wprowadzić. Nie możecie dopuścić, żeby się temat zdezaktualizował! Poczekajcie choć 3 dni.

Dyrektor był nieublagany. — Ani mi się śni! Interes klienta przede wszystkim. Teraz, po VIII Plenum i przed wyborami, możemy sobie pozwolić szczerze: nasz klient — nasz pan!

Próbowałem bronić owoców swej pracy.

— Zrozumcie. Ukazuje się artykuł, na który Wy natychmiast zareagujecie, realizując jego postulaty. To będzie miało wydzźwięk...

— Nie! My chcemy jeszcze przed wyodrębkowaniem artykułu. A w ogóle — dyrektor zdenerwował się — co Wy sobie myślicie, do jasnej... —

Ustyszałem nad głową hałas. Obudzilem się...

Nade mną stał jakiś czytelnik i waląc pięścią w biurko krzyczał:

— ...do jasnej cholery, napiszcie coś o tych remanentach. Nic nie można kupić! Albo remanenty, albo przyswajanie towaru, albo przerwa obiadowa. Zwiariować można! Brak tylko jeszcze przerwy na szkolenie: jak usprawnić handel!

Zmęczenie minęło bez śladu. Ominąłem kleks i zabrałem się do artykułu.

M. F.

Listy

Czerwone czy zielone

Nasz Czytelnik — mgr inż. Raczkowski — w liście do redakcji zajmuje się sprawą koloru poznańskich tramwajów. Wychodząc z założenia, że należy kultywować tradycję i folklor uważa on przemalowanie — środków lokomocji MPK — na czerwono, za posunięcie chybione. Jeżeli więc — stwierdza mgr Raczkowski — za czerwonym kolorem wozów nie przemawiają względy natury ekonomicznej czy bezpieczeństwa ruchu to warto by powrócić do tradycji. Ponieważ natychmiastowe załatwienie tej sprawy wymaga znacznych funduszy Czytelnik nasz proponuje przemalowywać tramwaje stopniowo.

Jak długo?

Zwracam się ponownie z prośbą o oświetlenie ulic w Puszczykowie Starym. W załączeniu przesyłam odpis pisma skierowanego do Pał. 49 oraz odpisy odpowiedzi Pał. 49 i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Sprawa ciągnie się już od 7. 8. 54 r. i do dziś tkwi na martwym punkcie. Mija już trzecia jesień, a postępu robót i realizacji przyrzeczeń wg zaplanowanych dodatkowych inwestycji na ten cel jak nie widać tak nie widać. Nie mogę się pogodzić z tym, że na założenie samych lamp na słupach już stojących, do których dochodzą przewody elektryczne, trzeba aż trzech lat, tym bardziej, że o datki w przydział pieniężny na rok 1956 został już... przydzielony.

Piszę w imieniu wszystkich mieszkańców Starego Puszczykowa.

WALDEMAR WEINERT
Puszczykowo Stare k/Poznań
ul. Sobieskiego nr 3.

Nie utrudniać

W Poznaniu przy ul. Ratajczaka 39 znajduje się lokal od 4 lat nieczynny. Służy on rzekomo jako archiwum dla MHD.

Lokalem tym zainteresował się jeden z naszych czytelników, (nazwisko znane redakcji), który postanowił utworzyć w tym miejscu zakład fryzjerski. Uzyskał na to zgodę, a nawet poparcie Dzielnicowej Rady Narodowej. Na tym jednak się skończyło...

MHD nie chce zwolnić lokalu. Wiemy, że MHD musi i gdzieś pomieścić swoje archiwum, ale wiemy również, że nie musi to być lokal, w którym z powodzeniem można urządzić punkt usługowy dla społeczeństwa.

Wierzymy, że przy dobrych chęciach MHD, znajdzie się rozwiązanie!

Informujemy

Jutro o godz. 17 i 19 oraz w niedzielę o godz. 12, 14, 16, 18 i 20 w sali Domu Katolickiego przy ul. Łąkowej 3, Estrada Literacka Młodego Aktora z Warszawy wystawia jasełki w 5-ciu aktach pt.: „Dzisiaj w Betleem”. Jasełki zostaną powtórzone 19 i 20 oraz 26 i 27 stycznia w tych samych godzinach. Bilety — w kasie Domu Katolickiego w godz. od 10-12 i od 15-17.

Poznański Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich organizuje kurs obsługi stacji transformatorowych w zakładach przemysłowych. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela sekretariat Stowarzyszenia przy ul. A. Lampego 21. Kurs rozpocznie się w poniedziałek o godz. 7.45 w sali Energetyki ul. F. Nowowiejskiego 11.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Kółko Włda organizuje w nadchodzący poniedziałek o godz. 18 plenarne zebranie w świetlicy Wojewódzkiej Zbiornicy Surowców Wtórnych przy Rynku Włdeckim.

Kto pragnie jechać na obóz narciarski? Poznański Oddział PTTK (Stary Rynek 89/90) dysponuje jeszcze wolnymi miejscami do atrakcyjnych miejscowości.

Uwaga członkowie Sekcji Turystyki Podwodnej! Treningi niedzielne odbywać się będą nie jak dotąd od 8 do 9 lecz od 9 do 10.

Czy chcesz nauczyć się tańczyć? Kursy tańców dla początkujących i zaawansowanych organizuje Dom Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 22. Pod kierunkiem fachowych sił w krótkim czasie możesz poznać wszelkie tajemnice tańca.

Roczne walne zebranie Koła Sportowego „Kolejarz” odbędzie się 16 bm. o godz. 16 w sali ZŻK (gmach DOKP) wejście z ul. Marchlewskiego. Wstęp za zaproszenia mi oraz legitymacjami członków skimi.

Fot.: G. Wyszomirska